

Olejko Stefan

CHelmski

Życiorys

Olejko Stefan urodził się 2 czerwca
 Lubelskim w roku 1924 15 08 -
 do wojny misjonarzem w Jarosławie
 w roku 1940 wyjechał do CHelmska Lubl
 tam byłem w więzieniu do kasprowej AK
 w roku 1942 misjonarzem w Jarosławie
 w Jarosławie dołączyłem do
 ukrywałem się w listopadzie 1942 Obojętne przyznał
 swoje powołanie "Baudrillard", "Jarosław"
 w roku 1945 wiosną wstąpiłem do
 oddziału Leona Kopcińskiego
 Po wyzwoleniu wstąpiłem do wojska w roku
 1947 Miawno

Olejko Stefan

110

STEFAN OLEJKO
zam. [redacted] Chełm
ul. [redacted]

*W miasteczku
na kina pinta*

Chełm, dnia 31 maja 1992r.

Związek Żołnierzy NSZ
Koło Terenowe
w Chełmie

W odpowiedzi na pismo L.dz.ZO./61/92 dot. komunikatu w dniu 2 maja br. podaję poniżej następujące dane:

1. Nr ewidencyjny PESEL - [redacted]
2. Nazwisko - OLEJKO
3. Imiona - STEFAN
4. Data urodzenia - 1924-08-15
5. Imię ojca - WINCENTY
6. Imię matki - MARIANNA
7. Nazwisko rodowe matki - KWIECIEŃ
8. Miejsce zamieszkania na pobyt stały - [redacted] CHEŁM, [redacted]
data zameldowania - 23.01.1979r.
9. Dokument tożsamości - Dow.osobisty seria [redacted] wydany przez
Prezydenta Miasta Chełma
10. Poprzednie nazwisko - nie dotyczy
11. Stanowisko - miejsce pracy - miejscowość - emeryt
12. Czy był karany sądownie - nie
13. Posiadane ordery i odznaczenia - nie posiada
14. Posiadane wyróżnienia, odznaki - nie posiada
15. Możliwie jak najdokładniejszy i najobszerniejszy opis pobytu w oddziale partyzanckim (z podaniem zapamiętanych i ich przebiegu akcji bojowych przeciwko obydwu okupantom:

Do oddziału NSZ por."Cichego" - W.Piotrowskiego wstąpiłem 11.XI.1943r. w Janowie Lubelskim. Wprowadzającym był łącznik Antoni Miazga ps. Janowski, zamieszkały w Borownicy (przedm. Janowa Lub.). A.Miazga zginął w czasie walk w lasach Janowskich. Przysięgę odbierał ode mnie dowódca oddziału por."Cichy" i szef oddziału "Leszek" w miejscowości Ujście w lasach janowskich. W oddziale przebywałem do pierwszych dni czerwca 1944r. - zostałem w czerwcu urlopowany z oddziału w związku z chorobą (świerzb) i przebywałem na placówce w Bystrzycy pod Bychawą. Po wkroczeniu armii sowieckiej (i walkach oddziału) oddział "Cichego" na rozkaz "Zęba" został w okolicach Annopola - Urzędowa, częściowo rozwiązany, częściowo przeszedł za Wisłę do brygady świętokrzyskiej. Ja zostałem w Janowie ze względu na podeszły wiek i chorobę rodziców; podobnie pozostało w domach wielu kolegów z Janowa i okolic.

./.

111

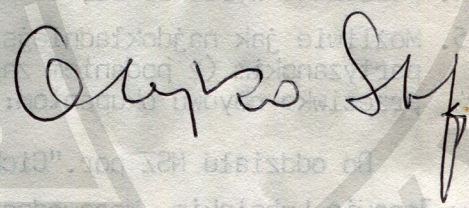
W oddziale służyłem w sekcji karabinów maszynowych jako celowniczy. W czasie pobytu w oddziale "Cichego" ukończyłem szkołę podoficerską (w stopniu kaprała) prowadzoną przez ppor. "Podczaszego".

W okresie pobytu w oddziale brałem czynny udział w walkach:

- z oddziałem GL (najprawdopodobniej "Cienia" i "Przepiórki") w Rudniku Szlacheckim i Bożej Woli,
- z oddziałem GL (nie wiem jakim) pod Marnopolem,
- z żandarmerią niemiecką w m. Wierzchowiska obok Modliborzyc,
- z żandarmerią niemiecką na stacji kolejowej Leśniczówka k. Wilkołazu.

Z przyjaciół - kolegów z sekcji pamiętam: "Waltera" - amunicyjnego, Józia "Gałązkę", "Czarnego Antosia" z bigorajskiego, "Jelenia" z okolic Modliborzyc - dowódcę drużyny ckm, podoficera armii polskiej sprzed wojny, furmana "Szyjkę" (wszyscy wymienieni z sekcji ckm).

Z poza sekcji pamiętam z oddziału: St. Konopnickiego - "Słowika" - odwoziłem go do lekarza do Zakrzówka gdy był ranny w nogę, "Barnabę" - syna b. komisarza policji z Lublina, ordynansa por. "Cichego" - "Kajtka", lekarza oddziału Zarychtę, "Wilka" - późniejszego szefa oddziału - wcześniej policjanta policji granatowej z Zakrzówka, Romana "Dumę", "Czwartka", "Pimpka" i wielu innych, których pseudonimów czy imion nie pamiętam.



Chełm 1993.03.19

M2

Stefan Olejko
zam. ██████████ Chełm

Szanowny panie w odpowiedzi na pański list z dn.10.03. 1993
wyjaśniam.

1/ Urodziłem się w 1924 r w Janowie Lubelskim, w Janowie uczęszcza-
łem do szkoły do 1939 r. W grudniu 1940 r wyjechałem do Chełma
gdzie przebywałem u szwagra. Po aresztowaniu przez Niemców moich
braci Ignaca i Stanisława Olejko wróciłem do Janowa ze względu
na konieczność opieki nad rodzicami. Wiosną 1943 r zostałem wcielony
do "Baudieństwa" / junaki / w Wiedzwicy Dużej koło Lublina.

Po rozbiciu tego obozu junaków we wrześniu - październiku 1943 r
przez oddział partyzantów por. Spartanina wróciłem do Janowa.
Gdy na wezwanie do powrotu do tegoż obozu junaków nie stawiliem się
aresztowano moich rodziców. Po tygodniu zgłosiłem się do Magistratu
Janowie, rodziców uwolniono, mnie natomiast zatrzymano i odesłano
do karnej kompani junaków do Lublina na Nowy Świat. Po 1-2 miesiącu
pobytu w tej kompani wróciłem do Janowa, gdzie ~~zostałem~~ musiałem
się ukrywać przed ponownym aresztowaniem. Tu zaczęły się moje kontakty
z konspiracją.

Dotyczy pkt. 2,3,4.

W konspiracji : od 11.11. 1943 r data wstąpienia do "oddziału" "Cichego NSZ. Przysięgę złożyłem w grudniu 1943 r w miejscowości Ujście ko gm. Momoty powiat Kraśnik. Funkcję w oddziale pełniłem jako celowniczy, po przeszkoleniu otrzymałem stopień kaprała, mój pseudonim "Granit."

5/ Podaje tych kolegów partyzantów z ,którymi przebywałem w sekcji CKM ps. "Jeleń" podoficer z przed wojny, ps. "Walter" amunicyjny pochodził z Józefowa Biłgorajskiego, ps. "Gałązka" amunicyjny z okolic Modliborzyc pow. Kraśnik, ps. "Szyjka" woźnica, / łącznie ze mną pięć osobowa sekcja CKM/.

Inni z oddziału, których pamiętam : szef oddziału ps. "Leszek", Stanisław Monopnicki ps. "Słowik" z okolic Lublina, ps. "Jaskółka" ps. "Orzeł" były kokendant luznej grupy ,którego wchłonął oddział "Cichego", ps. "Batory" szef aprowizacji i ps. "Czwartek" kolega z oddziału, ps. "Barnaba" syn Komisarza Policji Granatowej z Lublina, ps "Czarny" kolega z oddziału. Nazwisk pozostałych kolegów z oddziału nie pamiętam bo używaliśmy podczas rozmów pseudonimów. Znajomi z Janowa byli w oddziale kapitana ps. "Zęba", Jasio Zaborski ps. "Huba", Zygmunt Sowa ps. "Skrzetuski",

113

Roman ps. "Roman".

6/ Oddział " Cichego " w czasie mego pobytu liczył mniej więcej 50-60 żołnierzy. Oddział " Cichego " istniał najprawdopodobniej od wiosny 1942 r.

Pierwsze zbrojne wystąpienia nie są mi dokładnie znane, słyszałem o likwidacji band grasujących w okolicach Janowa Lubelskiego i starć z żandarmerją Niemiecką.

7/ Informuję, że oddział " Wisa " Sowy Orzechowskiego znałem osobiście i jego rodzinę, pochodził z Janowa Lubelskiego ja ukrywałem się u jego rodziny, również znałem ludzi z jego oddziału - nie podaję danych personalnych osoby " Wisa " ponieważ żyje jego żona, córka i siostra. Żona z córką " Wisa " mieszkają w Puławach prawdopodobnie wyszła ponownie za mąż, za Feliksa Barę z zawodu nauczyciela / nie żyje /, natomiast siostra " Wisa " Sowa mieszka w Janowie ul. Przedmieście Kuda.

8/ Likwidacja konfidenta niemieckiego w Zaklikowie - brałem udział, akcja na stację kolejową Leśniczówka obok Lublina - brałem udział, zbrojne starcie z żandarmerją niemiecką we wsi Wierzychowiny pow. Kraśnik gm. Modliborzyce - brałem udział, potyczka z Bachuschutz na stacji towarowej w Kraśniku, innych akcji w których nie brałem udziału nie podaję by nie dezinformować faktów. Potyczka z oddziałem G.L. por. " Cienia " we wsi Rudnik koło Zakrzówka. W czasie walki por. " Cień " spalił w/w wieś Rudnik, oddział por. " Cichego " wycofał się do Bożej Woli, sam " Cichy " w tym czasie był nieobecny we własnym oddziale był na odprawie prawdopodobnie w Zakrzówku. W trakcie walki por. " Cichy " wrócił z plutonem i włączył się do walki przeciwko oddziału por. " Cienia ". Oddział G.L. pod dowództwem por. " Cienia " ustąpił w kierunku wsi Studzianki, jeden z naszego oddziału zginął w czasie walki pseudonimem nie znam.

9/ Żadnych incydentów w czasie mojej obecności w oddziale z Żydami nie było.

10/ Robienie zdjęć w oddziale było zabronione przez por. " Cichego " i żadnych innych dokumentów nie wolno było posiadać.

z poważaniem :

Olejko Stefan

Ps. moje dane po odejściu z oddziału w 1944 r. zostałem zmobilizowany do wojska Polskiego. Po osiemiu miesiącach musiałem uciekać z wojska przed aresztowaniem przez N.K.W.D.